

Sygn. akt I ACa 432/12

Sygn. akt I ACa 432/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Hanna Muras

Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SO (del.) Robert Obrębski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez M. N.

o rentę za okres od wniesienia pozwu

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2012 r.

sygn. akt I C 836/11

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną;

3. przyznaje adwokatowi O. Ś. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 432/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 września 2008 r. K. B. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez M. N. zadośćuczynienia oraz renty z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda podczas pracy wykonywania na przełomie kwietnia i maja 1951 r. w 54 (...) (...) Organizacji (...), do której powód został przymusowo skierowany. Powód wskazywał, że podczas podróży wyziębił organizm i zachorował na uszy, których nie zdołał wyleczyć, w efekcie czego doznał trwałego uszkodzenia słuchu, który stanowił istotne utrudnienie w pracy zawodowej i dalszym

życiu powoda. Wytoczenie powództwa po tak wielu latach od zdarzenia powód argumentował oczekiwaniem na odpowiednią emeryturę oraz niezadowoleniem z wysokości otrzymanej renty, a następnie emerytury. W piśmie procesowym z dnia 18 marca 2009 r., zastępowany przez pełnomocnika z urzędy, powód sprecyzował, że żąda zasądzenia od strony pozwanej kwoty 315000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty w kwocie po 1300 zł miesięcznie.

Strona pozwana wносиła o odrzucenie pozwu z powodu powagi rzeczy osądzonej i podnosiła, że powództwo o analogiczne roszczenia zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 18 lipca 2007 r., wydanym w sprawie I C 142/07, ewentualnie o jego oddalenie z powodu przedawnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2009 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew w części dotyczącej zadośćuczynienia na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Zażalenia obu stron zostały oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 7 września 2009 r., zaś postanowieniem z dnia 26 maja 2010 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda. Dalsze czynności Sądu Okręgowego dotyczyły roszczenia o rentę dochodzoną przez powoda, w tym zakresie postępowanie bowiem nie zostało zakończone. Doszukując się powagi rzeczy osądzonej, w związku z wydaniem, w sprawie I C 142/07, powołanego wyroku z dnia 18 lipca 2007 r., postanowieniem z dnia 9 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew także w części dotyczącej renty, jednakże w wyniku uwzględnienia zażalenia powodowa, postanowieniem z dnia 5 maja 2011 r., wydanym w sprawie I ACz 667/11, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone postanowienie, uznał bowiem, że chociaż w pozwie wniesionym we wskazanej sprawie powód dochodził renty, w powołanym wyroku z dnia 18 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy nie zamieścił rozstrzygnięcia o zasadności tego roszczenia. Stan zawisłości, jak wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wskazanego postanowienia, ustąpił wraz z upływem terminu na zgłoszenie wniosku o uzupełnienie powołanego wyroku, a stan powagi rzeczy orzeczonej w ogóle nie wystąpił, wobec czego nie zachodziły podstawy do odrzucenia pozwu w części dotyczącej renty dochodzonej przez powoda.

Rozpoznając merytorycznie sprawę o rentę, po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania powoda, Sąd Okręgowy ustalił, że jako podstawę faktyczną tego roszczenia powód wskazywał okoliczności dotyczące zdarzeń z 1951 r., twierdził bowiem, że na przełomie kwietnia i maja 1951 r. został wcielony do 54 (...) (...) Organizacji (...) i otrzymał polecenie podjęcia pracy w odległym miejscu. Powód podawał, że wielogodzinną podróż pociągiem odbył w zimnym wagonie, przeziębził się i po przepracowaniu jednego dnia, uskarżał się na bóle gardła i uszu. Po powrocie do domu, jak wskazał Sąd Okręgowy, objawy choroby uszu się nasiliły, a podjęte leczenie nie odniosło skutku. Powód uważał, że znaczna utrata słuchu została spowodowana przez pozwaną Skarb Państwa. Powód zwlekał z wytoczeniem powództwa, jak ustalił Sąd Okręgowy, liczył bowiem na odpowiednio wysoką emeryturę, jednakże pół roku przed osiągnięciem właściwego wieku, podupał na zdrowiu i przeszedł na niską rentę. Sąd Okręgowy ustalił, że od 19 lat powód przebywa na emeryturze, z tytułu której aktualnie otrzymuje kwotę 1017 zł miesięcznie.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, uwzględniony bowiem został zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną. Sąd Okręgowy wskazał na ogólne przepisy regulujące termin przedawnienia roszczeń o prawa materialne i podał, że roszczenia deliktowe, stosownie do art. 442 k.c., przedawniają się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Uznając, że o zdarzeniu, z którego wynika dochodzone roszczenie o zasądzenie renty, powód dowiedział się dwa miesiące po powrocie z pracy w (...) (...) Polsce, Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo w tej sprawie zostało wniesione ponad 50 lat od upływu terminu przedawnienia roszczenia, wobec czego podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia przez stronę pozwaną było skuteczne, nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego ze strony Skarbu Państwa i zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, że wyłącznie powoda obciąża tak duża rozbieżność czasowa pomiędzy zdarzeniem podanym jako źródło szkody a wytoczeniem powództwa o roszczenie, które powód wywiódł ze tego zdarzenia. Sąd Okręgowy uznał, że oczekiwanie na emeryturę oraz niezadowolenie z jej wysokości, obciążają powoda i nie uzasadniają pominięcia zarzutu przedawnienia roszczenia, który zasadnie został podniesiony przez stronę pozwaną i w pełni zasługiwał na uwzględnienie. Odstępując, na podstawie art. 102 k.p.c., od obciążenia powoda kosztami postępowania poniesionymi przez stronę pozwaną, Sąd Okręgowy uwzględnił trudną sytuację majątkową i zdrowotną powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 5 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez Skarb Państwa nie było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i nie naruszało zasad współżycia społecznego. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia art. 228 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał żadnych okoliczności, które by uzasadniały zastosowanie art. 5 k.c. na korzyść skarżącego i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, w szczególności pominięcie, że za zasadnością powództwa przemawiał wiek oraz stan zdrowia powoda, do pogorszenia którego przyczynił się wyjazd do pracy na rzecz strony pozwanej. Na podstawie wskazanych zarzutów skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda renty w wysokości 1300 zł miesięcznie, poczynając od dnia wniesienia pozwu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oraz o obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna i podlega oddaleniu w całości. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, nie zostały podważone w apelacji i w całości zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia o jej zasadności. Prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił ponadto zasadność zarzutu przedawnienia roszczenia o rentę, powołanego przez stronę pozwaną, i zasadnie uznał, uwzględniając również okoliczności wskazane w apelacji, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia ze strony Skarbu Państwa prawa podmiotowego, uregulowanego w art. 117 § 2 k.c. Przeciwnie, zaawansowany wiek powoda, jak też aktualny stan zdrowia skarżącego nie mogą uzasadniać zastosowania art. 5 k.c. na niekorzyść strony pozwanej właśnie dlatego, że w okresie, w którym powód miał możliwość wniesienia pozwu bez narażania się na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia przez stronę pozwaną, wskazane przeszkody nie występowały albo nie stanowiły istotnej w tym zakresie przyczyny nieskorzystania przez powoda z drogi postępowania sądowego. Termin przedawnienia roszczenia z tytułu renty, obliczony na podstawie twierdzeń powoda, bez wdawania się w ocenę ich prawdziwości, upływał bowiem w połowie lat 50- tych, czyli ponad pół wieku temu, gdy powód był osobą młodą, zaś ówczesny stan zdrowia skarżącego nie stanowił przeszkody do wytoczenia powództwa przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. Zasadność argumentów, które zostały podane na uzasadnienie apelacji, podważają twierdzenia samego powoda, który w postępowaniu przed Sądem Okręgowym wskazywał zasadniczo odmienne przyczyny zaniechania wniesienia pozwu przed upływem terminu przedawnienia roszczenia, podnosił mianowicie, że była to świadoma decyzja skarżącego, który nie decydował się na dochodzenie roszczenia, ponieważ liczył na to, że odpowiednia emerytura pozwoli na pełne zaspokojenie potrzeb skarżącego, właściwych dla osoby w wieku emerytalnym. Decyzję o wytoczeniu powództwa skarżący powziął więc po latach, rozczarowany wysokością renty, a następnie emerytury, nie podnosił natomiast, aby inne przyczyny uzasadniały tak długie zwlekanie z wniesieniem pozwu o zasądzenie renty.

Uzupełniając argumenty podane przez Sąd Okręgowy, podnieść należy, że bieg terminu przedawnienia wskazanego roszczenia nie został przerwany nie tylko pozwem wniesionym w tej sprawie, lecz również pozwem wniesionym w sprawie I C 142/07, która została zakończona wyrokiem z dnia 18 lipca 2007 r. Nie zostało w nim wprowadzone zawarte rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia o zasądzenie renty, niemniej, jak wskazał Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 5 maja 2011 r., wydanym w sprawie I ACz 667/11, we wskazanej sprawie powód dochodził roszczenia, które nie zostało merytorycznie rozstrzygnięte. Brak rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia dotyczącego renty nie podważał zasadności zarzutu przedawnienia, ponieważ także pozew we wskazanej sprawie został wniesiony ponad 50 lat po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Z oczywistych więc powodów na korzyść powoda nie można było zastosować art. 125 k.c., zgodnie z którym roszczenie stwierdzone prawomocnym wyrokiem przedawnia się z upływem 10 – letniego terminu.

Korygując natomiast prawną ocenę Sądu Okręgowego, należy wskazać, że czasowa lokalizacja zdarzeń, z których powód wywodził roszczenie o zasądzenie renty, uniemożliwiała skuteczne powołanie się na art. 442 k.c., jest bowiem oczywiste, że przepis ten nie obowiązywał w latach pięćdziesiątych. Uchybienie Sądu Okręgowego nie miało jednak

wpływ na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku. W istotnym dla sprawy okresie ogólna regulacja czynów niedozwolonych i przedawnienia roszczeń deliktowych była bowiem zawarta w przepisach rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. kodeks zobowiązań, nie była natomiast przedmiotem regulacji zawartej w ustawie z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego. O ile wśród przepisów powołanej ustawy zawarta była ogólna regulacja przedawnienia, którego termin, określony art. 105 tej ustawy, wynosił lat 10, o tyle dla roszczeń deliktowych, dochodzonych od sprawców szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, termin ten wynosił 3 lata, zgodnie z art. 283 § 1 kodeksu zobowiązań. W orzeczeniu z dnia 6 września 1952 r., C 1521/52, Sąd Najwyższy stwierdził, że „Art. 283 § 1 k.z., ustanawiający trzyletnie przedawnienie wierzytelności z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, odnosi się do wierzytelności osób bezpośrednio poszkodowanych tym czynem, nie ma natomiast zastosowania do opartych na art. 147 k.z. zwrotnych roszczeń osób, które z tytułu odpowiedzialności za cudze czyny były obowiązane pokryć szkody osobom poszkodowanym. Do takich roszczeń należy stosować ogólne przedawnienie przewidziane w art. 105 przepisów ogólnych prawa cywilnego”. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił przytoczony pogląd Sądu Najwyższego i stwierdził, że mimo odwołania się do niewłaściwego przepisu, Sąd Okręgowy prawidłowo określił termin przedawnienia dochodzonego w tej sprawie roszczenia.

Uzupełniając ponadto argumentację Sądu Okręgowego, należy wskazać, że skarżący nie podnosił i nie wykazał, aby strona pozwana podejmowała w stosunku do powoda takie działania, które mogłyby przemawiać za zasadnością zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. przez niezasadne uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97 oraz z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 167/09). W sytuacji, gdy z sobie tylko znanych przyczyn powód wniósł pozew o rentę ponadto 50 lat po upływie terminu przedawnienia roszczenia, podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez skarżącego nie było uzasadnione i nie zasługiwało na ochronę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, „ujemne następstwa niestarannego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie art. 5 k.c.”. Zasadnie strona pozwana wskazała, że przy ocenie zasadności zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez stronę pozwaną powołującą się na przedawnienie roszczenia postawa dłużnika ma znaczenie. Stanowisko to znajduje uzasadnienie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 24 września 2009 r., IV CSK 167/09). Sąd Apelacyjny podzielił zasadność argumentów odwołujących się do wyjątkowego charakteru instytucji z art. 5 k.c. i przychylił się do stanowiska pozwanego, że wskazany przepis może zostać zastosowany tylko w szczególnych okolicznościach, które nie zostały w tej sprawie wykazane.

Apelacja była więc bezzasadna, jednakże uwzględniając wiek powoda oraz aktualną sytuację życiową i majątkową skarżącego, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego, poniesionymi przez stronę pozwaną. Z kolei na podstawie § 19 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny przyznał adwokatowi O. Ś., ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie, kwotę 1800 zł, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uwzględnił stawkę minimalną przewidzianą dla spraw o zasądzenie świadczenia okresowego oraz podaną w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.